



**Wojciech
Kulczyk**

MODELARSTWO LOTNICZE

OD 2012
W PAŁACU
MŁODZIEŻY

Jego sukces to budowa modeli akrobatycznych oraz opanowanie obsługi i podstaw programowania aparatur do zdalnego sterowania.

Zajęcia nauczyły go cierpliwości i wytrwałości oraz tego, że czasami na sukces trzeba długo czekać, ale zawsze warto. Dziś myśli o karierze inżyniera.

J A I PAŁAC

Na zajęcia modelarstwa lotniczego zapisałem się po pobycie na obozie ogólnym w Pieczarkach. Często miałem tam okazję widywać zdalnie sterowane modele starszych kolegów i sam zapragnąłem zbudować podobny. Szybko okazało się, że modelarstwo jest dużo trudniejsze, niż się spodziewałem. Wymaga nie tylko sprawności manualnej i dużej wyobraźni, ale przede wszystkim ogromnych pokładów cierpliwości przy rozwiązywaniu problemów. To zajęcie, które uczy wytrwałości. Często zastanawiałem się, czy jest sens „marnować na to czas”, ale w pracowni zatrzymywała mnie przyjazna atmosfera, a zwłaszcza matematyczno – fizyczne dyskusje instruktora ze starszymi uczestnikami zajęć. Lubiałem się im przysłuchiwać. Z czasem naprawdę polubiłem również samo modelarstwo i zacząłem uczyć się powiązanych z nim przedmiotów, głównie fizyki. Dzisiaj myślę o karierze inżyniera. Sądzę, że gdyby nie Pałac, mogłoby nigdy do tego nie dojść.



PAŁAC
MŁODZIEŻY
W WARSZAWIE



JA I PROJEKT

Projekt dostarczył mi wiele przyjemności – nie dość, że robiłem to, co lubię, to jeszcze z dobrymi kolegami. Oczywiście, czasami miewaliśmy ciężkie chwile. Okazało się, że wyznaczyliśmy sobie bardzo ambitne tempo budowy modeli, przy pierwszych lotach występowały problemy z mocą silnika. Kłopoty jednego z nas wstrzymywały cały zespół, co zmusiło nas do rozwinięcia umiejętności współpracy. Sadzę, że to są najważniejsze doświadczenia, jakie wyniosłem z tego projektu.

